

Izrael wzywa Afrykańczyków do opuszczenia kraju

4 stycznia 2018

Przebywający w Izraelu przybysze z Afryki otrzymali ultimatum od tamtejszego rządu, który daje im dokładnie dziewięćdziesiąt dni na opuszczenie izraelskiego terytorium, a także oferuje wypłaty pieniężne dla osób chcących dobrowolnie powrócić do państw czarnej Afryki. W przeciwnym razie imigranci trafią do więzień, za wyjątkiem dzieci, osób starszych, czy też będących ofiarami handlu ludźmi i niewolnictwa. Podobne ultimatum wystosowano do Sudańczyków i Erytrejczyków przed prawie trzema laty, ale bez większego skutku.

Izraelskie władze oficjalnie poinformowały, że blisko 40 tysięcy imigrantów, pochodzących głównie z Sudanu i Erytrei, powinno opuścić syjonistyczne państwo najpóźniej za trzy miesiące. Przybysze z Afryki mają więc wrócić do krajów swojego pochodzenia, lub też państw trzecich pokroju Rwandy i Ugandy, a za dobrowolny wyjazd z Izraela otrzymają one 3,5 tysiąca dolarów, zwrot kosztów podróży oraz uzyskają pomoc w wyrobieniu dokumentów podróжных.

Wśród osób, które przebywają w Izraelu dzięki nielegalnemu przekroczeniu granicy, w kraju pozostać będą mogły dzieci, osoby starsze, a także ofiary handlu ludźmi i niewolnictwa. Pozostali afrykańscy imigranci trafią do więzień, jeśli nie opuszczą izraelskiego terytorium przed upływem wspomnianych trzech miesięcy. Warto dodać, że większość z nich twierdzi, iż ucieka przed prześladowaniami, natomiast dla syjonistycznego rządu są oni migrantami ekonomicznymi.

Radykalne działania podjęte przez gabinet Benjamina Netanjahu mają związek z sierpniową deklaracją szefa Likudu, który stwierdził, iż przybysze z Afryki zagrażają żydowskiemu charakterowi państwa. Trzeba przy tym jednak pamiętać, że

podobne ultimatum izraelski rząd wystosował w maju 2015 roku, co jednak nie zakończyło się masową deportacją czarnoskórych imigrantów.

Na podstawie: Reuters.com, BBC.co.uk, WashingtonPost.com

Źródło: Autonom.pl